

Literackie obrazy obrzędowości ślubnej

Zofia Kręc i kolektyw

W trzech opowiadaniach bułgarskich prozaików – *Wiatrak* (*Ветрената мелница*) Elina Pelina, *Napoleon pod Wakarelem* (*Наполеон под Вакарел*) Mirona Iwanowa oraz *Rytuał* (*Ритуалът*) Georgiego Gospodinowa – akcja rozgrywa się w scenerii bułgarskiej wsi, zaś wspólny motyw wymienionych utworów stanowi rytuał zaślubin, który przebiega w tej tradycyjnej przestrzeni. Przyjrzyjmy się, jak ten wątek został literacko przetworzony w każdym z utworów.

Na liście bułgarskich „eksponowanych tekstów kultury”, czyli elementów kultury szczególnie widocznych lub reprezentatywnych dla wspólnoty bądź określonego okresu jej historii, a także uważanych za część „kanonu” (literatury, kina, muzyki itp.) albo takich, które współcześnie nabrały znaczenia (na przykład dzięki wyróżnieniom w prestiżowych konkursach), znajduje się opowiadanie Elina Pelina *Wiatrak*, opublikowane po raz pierwszy w 1902 roku w numerze 11. czasopisma „Летописи”. Od okresu socjalizmu aż do dziś, pomimo licznych aktualizacji programów nauczania w ostatnich latach, utwór znajduje się na liście lektur dla starszych klas bułgarskich szkół średnich. Jest to pozycja nie tylko obowiązkowa, lecz także lubiana przez uczniów, którzy chętnie po nią sięgają. Istnieje wiele analiz i interpretacji tego znakomitego opowiadania w kontekście nauczania języka i literatury bułgarskiej, podkreślających jego walory tematyczne, ideowe oraz kompozycyjne, a także kunszt autora w zakresie konstrukcji postaci, doboru motywów czy tworzenia związków intertekstualnych. Dlatego trudno powiedzieć coś nowego lub bardziej pogłębionego od tego, co już napisali bułgarscy literaturoznawcy. Jak można zainteresować opowiadaniem Elina Pelina polskich czytelników, gdyby został przetłumaczony?

Najbardziej imponującym i dynamicznym fragmentem (uniwersalnym, a zarazem specyficznym), który może zaintrygować młodych polskich bibliofilów, jest zapewne pojedynek taneczny między dwoma głównymi bohaterami, czyli opis tańca ludowego zwanego ryczenica (*ръченица*). W literackich opracowaniach często podkreśla się, że ta zabawa symbolizuje pragnienie zwycięstwa, udowodnienia swoich umiejętności, zaprezentowania witalności i piękna, a także górowania nad innymi. Nas interesuje jednak ryczenica jako unikalny element bułgarskiej obrzędowości weselnej – w tym przypadku pojedynek taneczny nie jest jedynie rywalizacją lub rozrywką, ale formą zakładu prowadzącego do małżeństwa, który ma głębokie symboliczne znaczenie.

Wydarzenia w opowiadaniu Elina Pelina mają miejsce w rejonie Ichtimanu, na wietrznych wzgórzach, gdzie znajduje się młyn, który stanowi główny element fabuły. Za wzniesieniami majestatycznie wznosi się Witosza, a w oddali widać czerniejący Bałkan, czyli Starą Płaninę. Te widoki są znane pisarzowi z dzieciństwa spędzonego we wsi Bajłowo.

To rumowisko z fundamentami porośniętymi chwastami sięgającymi pasa, kryjówka bojaźliwych susłów, zielonych jaszczurek i jadowitych żmij, ten wybledniały od deszczu i słońca szkielet z rozklejonymi i postrzępionymi ścianami, przez które świszczy wiatr i wichler, choć pusty i zapuszczony, jest jedynym wiatrakiem od równiny szopskiej aż do niekończącego się filibskiego pola¹.

To surowe i dzikie miejsce, ogarnięte potworną suszą, staje się tłem dla romantycznych zalotów pomiędzy dwójką młodych ludzi – Łazarem Dabaką i Christiną. Ich miłosne zaczepki odbywają się na oczach całej wsi, która zebrała się, by odprawić modlitwę o deszcz, czyli przeprowadzić rytuał zwany „peperuda” (*nepyrda*) (lub „wajduduł” – *вайду́дун*). Łazar i dziadek Christiny Korczan są przyjaciółmi. Zdecydowali się wspólnie zbudować wiatrak z powodu panującej suszy. Z opowiadania dowiadujemy się, że staruszek ma jedną obawę: dlaczego Łazar tak troszczy się o dobro wsi, a zaniedbuje własne szczęście i jeszcze się nie ożenił? Gdy emocje związane z nadchodzącym po suszy deszczem rosną, a Christina wspina się na wzgórze przy młynie, dziadek Korczan, nieco zaskoczony jej odwagą, nie może powstrzymać radości. Jego doświadczenie życiowe podpowiada mu, że Łazar zwrócił uwagę na wnuczkę, a ona odwzajemnia jego uczucia. Christina zaczyna się z nim droczyć, wyzywając mężczyznę na taneczny pojedynek.

Ryczenica to tradycyjny taniec wykonywany w parach, w szybkim i nieregularnym rytmie, który ma istotną wartość kulturową i symboliczną. Aby głębiej zrozumieć jego znaczenie, należy odwołać się do etnomuzykologii, etnochoreologii oraz antropologii tańca. Według etnologa Todora Iwanowa Żiwkowa taniec w swojej istocie to „*telos* ludyczny” – wyraz ciała jako aktywnej, żywej i dynamicznej manifestacji ludzkiej istoty². W tradycyjnej kulturze ludowej Bułgarów to „ludzkie ciało” znajduje swoje najpełniejsze wyrażenie w ryczenicy, która jest w korelacji z takimi pojęciami, jak męskość i kobiecość, rywalizacja i współpraca, a także z wytrzymałością fizyczną i harmonią między partnerami³.

W opowiadaniu Elina Pelina ryczenica odgrywa ważną rolę jako symboliczna walka między dwójkiem młodych ludzi, która ostatecznie prowadzi do małżeństwa. Łazar i

¹ xxx

² Т. Живков, *Увод в етнологията*, Пловдив 2000, s. 274.

³ Wykonanie ryczenicy uwiecznił dziewiętnastowieczny malarz Ivan Mrkvička na słynnym obrazie z 1894 roku.

Christina zawierają zakład – mężczyzna oferuje złoty naszyjnik, a kobieta obietnicę ślubu. W tej batalii najwięcej do stracenia ma Dabak – jeśli nie podoła rytmowi i podda się przed Christiną, straci szansę na ożenek, narażając się tym samym na „wieczny wstyd”. Dla Christiny przegrana oznaczałaby punkt zwrotny w jej życiu: przejście od panieństwa do zamążpójścia.

Po godzinie wyczerpującego tańca przemęczona i zawstydzona dziewczyna rezygnuje z rywalizacji, ale dotrzymuje obietnicy i zgadza się, by Łazarz zaprowadził ją do swojego domu, on obdarowuje ją zaś obiecany naszyjnikiem. Oba gesty potwierdzają ich zobowiązanie i zmieniają społeczną pozycję pary w oczach zebranych. Starzec żartobliwie wypomina Łazarzowi niedokończoną budowę młyna, a on radośnie odpowiada, że znalazł nową misję – Christina jest dla Dabaka tym, czym miał stać się dla mieszkańców tytułowy wiatrak, a więc gwarancją bezpieczeństwa, stabilizacji, fundamentem dobrego życia i nadzieją na przyszłość.

Ekranizacja opowiadania Elina Pelina – film *Суромашка радост* z 1958 roku w reżyserii Antona Marinowicza – chociaż czarno-biała, wcale się nie zestarzała i jest warta obejrzenia! Scena, podczas której bohaterowie tańczą ryczenicę porusza oraz wyróżnia się dzięki kunsztowi gry aktorskiej, pięknie muzyki i choreografii. Filmowa adaptacja zachowuje ducha oryginalnego utworu, energię ludowego tańca oraz autentyczne emocje uczestników wydarzenia (film jest dostępny w serwisie YouTube).

Dolina Ichtimanu ma różne literackie reprezentacje: u Elina Pelina jest spieczona przez suszę, we wspomnieniach siedemnastowiecznego osmańskiego podróżnika Ewliji Czelebiego droga z Sofii do Ichtimanu przebiega przez „pole usiane tulipanami”⁴, a w humorystycznym opowiadaniu Mirona Iwanowa *Napoleon pod Wakarełem* z 1985 roku – w przygranicznej wsi Wakareł, znajdującej się blisko strategicznych dróg w regionie Ichtimanu, pachnie wczesnym latem.

*Bardzo ładnie jest w tych stronach, tam, gdzie zatrzymał się Napoleon Bonaparte! Cicho, przyjemnie brzęczą muszki, a Ty, spocony, wdychasz zapach pszenicy i maków, jakichś kwaśnych traw i kolendry po deszczach*⁵.

Iście zabawny dla Polaków, mając na uwadze ich słabość do Napoleona, jest wątek, w którym sławny dowódca pojawia się pod obleżonym Wakarełem, spędza tam całe lato, tracąc głowę dla jednej z miejscowych dziewcząt, Genki, która ostatecznie go odrzuca:

⁴ Е. Челеби, *Пътенис*, tłum. i red. С. Димитров, София 1972, s. 34.

⁵ М. Иванов, *Наполеон под Вакарел* [w:] *Хумористични разкази на български писатели. От Алек до Алеко*, София 2016, s. 120.

I do końca swoich dni nie mógł zrozumieć jednej rzeczy – jak to możliwe, że na świecie istnieje kobieta, która nie wie o nim, nie interesuje się królestwami i imperiami, dynastiami i stanowiskami, a spokojnie pasie bydło, oddaje ci swoje ciało, a nie dba o to, że byłeś najwybitniejszym cesarzem wszystkich wieków. Może gdyby Napoleon poniósł porażkę, to właśnie tu, przy dziewczynie Gence, doznałby najprawdziwszej przegranej⁶.

Co łączy *Wiatrak z Napoleonem pod Wakarełem*, oczywiście oprócz miejsca akcji? Odpowiedź brzmi: folklorystyczna obrzędowość w kontekście zalotów mających prowadzić do ślubu, ponieważ Napoleon zakochuje się w Gence, gdy ta idzie po wodę. Jest to utrwalona w bułgarskim systemie rytualnym zasada zakochiwania się, której z reguły towarzyszy symboliczne napięcie się wody. Jak przystało na cesarza, Napoleon proponuje Gence małżeństwo i nalega, by zgodziła się jechać z nim w wielki świat, ale ona wybiera swoje wiejskie obowiązki. W tekście Mirona Iwanowa wyraźne są intertekstualne parodystyczne powiązania z poematem Petka Sławejkowa *Źródło Białonogiej* (*Изворът на Белоногата*), w którym piękna Bułgarka Gergana odmawia wielkiemu wezyrowi osmańskiemu, proponującymi jej podróż do Stambułu i dołączenie do haremu. Rytuał zakochiwania się przy studni lub źródelku w „wakarelskiej elegii Napoleona” został przekształcony w taki sposób:

... eee, ładna dziewczyna, do cholery, historycznie ładna, woda w wiadrach się huśta i piersi się huśtają, i lilaki pachną przez ten późny czerwiec, a dziewczyna patrzy z szyderczym uśmiechem na cesarza i jakby mu mówiła: „Nic mi nie możesz zrobić, dobrze ci tak!”⁷.

Napoleońska „misja: ślub” okazuje się więc niemożliwa do wypełnienia.

Ślub, a raczej wesele, jest misją niemożliwą również w satyrycznym opowiadaniu *Rytuał* Georgiego Gospodinowa. Dokładniej mówiąc, wesele w tym utworze to fikcja. Główny motyw stanowi pustka, wyludniona ojczyzna, nieobecni ludzie, ale lektura *Rytuału* paradoksalnie wywołuje szeroki uśmiech, ponieważ z subtelnym poczuciem humoru autor opowiada o pewnej absurdalnej inscenizacji, pełnej festynowych atrybutów, ale pozbawionej rzeczywistych uczestników.

Akcja toczy się w zapomnianej przez Boga wiosce, gdzieś u podnóża wzgórza Paligyz (‘Płóndupa’), być może w regionie Szopłuk, gdzie wesele odbywa się bez udziału młodej pary, ponieważ ta już dawno wyjechała za granicę. Młodzi pobierają się w Kanadzie, a ojciec nie może pokryć kosztów prawdziwego wesela, więc organizuje we wsi równoległy rytuał. Nie tylko młoda para jest nieobecna – wyjechali też prawie wszyscy krewni mieszkańców: jedni są we Włoszech, inni w Grecji, Anglii czy Kanadzie. Nikt nie wie, co dokładnie tam

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 18.

robią, to, czy są szczęśliwi również pozostaje zagadką. Bliscy, którzy zostali we wsi próbują sobie jakoś radzić i obchodzą każde ważne wydarzenie odbywające się za oceanem, ale bez głównego bohatera.

Wesele to film kręcony dla młodych – symulacja z kluczowymi elementami symbolicznymi, a więc orkiestrą dętą, mężczyznami w białych garniturach, przypominającymi postaci z kina meksykańskiego, dywanami i darami porozwieszanymi na płocie, długim stołem z drewnianymi ławami, sięgającym aż do stajni, pokrytym różnokolorowymi obrusami, baniakiem rakii, wystrojonymi gośćmi weselnymi, pieczonymi jagniętami i – co najważniejsze – okrzykami „gorzko”, które młoda para ma usłyszeć przez telefon:

Nalejcie teraz wino dla wszystkich. Uważajcie, wino jest prawdziwe. Nas winem nie da się przestraszyć, śmieje się ktoś. No, teraz każdy z kieliszkiem w ręce, wstajemy, zwracamy się do pustych krzesel młodej pary i razem wołamy: Gorz-ko! Gorz-ko! Czekać, jeszcze nie, jak dam znak. Dźwięk? Gotowy. Kamera? Gotowa. Rytuał, scena 97, pierwszy dubel. Kręcimy⁸.

Rytuały ślubne w opowiadaniu Georgiego Gospodinowa, przekształcone i fikcyjne, mają na celu podkreślenie rozłamów we współczesnym świecie – autor dotyka problemu wyludniania Bułgarii, rozbitych rodzin i utraty bezpośredniego kontaktu z korzeniami. Dzieło dokumentuje społeczną transformację, jednocześnie ukazując ją jako bolesne uświadomienie ludzkiej potrzeby wspólnoty i praktyk kulturowych, które łączą nas z przeszłością i ze sobą nawzajem.

Bibliografia

- Елин Пелин, *Ветрената мелница*, <https://chitanka.info/text/5301>, dostęp: 20.03.2024.
- Господинов Георги, *И всичко стана луна*, Пловдив 2013.
- Живков Тодор, *Увод в етнологията*, Пловдив 2000.
- Иванов Мирон, *Напоелон под Вакарел* [w:] *Хумористични разкази на български писатели. От Алек до Алеко*, София 2016.
- Челеби Евлия, *Пътенис*, tłum. i red. Димитров Страшимир, София 1972.

⁸ Г. Господинов, *И всичко стана луна*, Пловдив 2013, s. 48.